

JANUSZ DYLSAC

PROWENIENCJE I NOTATKI  
ZAMIESZCZONE W KSIĄŻKACH TEOLOGICZNYCH  
WYDRUKOWANYCH  
W POLSKICH OFICYNACH TYPOGRAFICZNYCH  
DO POŁOWY XVI WIEKU

Druk należy do największych odkryć w dziejach kultury ludzkiej. Jest rzeczą znamioną, że początki działalności typograficznej łączyły się z książką teologiczną<sup>1</sup>. Podobnie było w Polsce. Od około 1475 do 1550 r. wytłoczono w polskich oficynach typograficznych około 590 książek teologicznych<sup>2</sup>, co stanowiło 30% całej produkcji.

Każda książka – jak wiadomo – posiada swoją genezę, autora, treść, przeznaczenie oraz swoje dzieje po wydrukowaniu. Od czasu wytłoczenia owych prawie 600 druków teologicznych minęło ponad 400 lat. Nie wszystkie doczekały naszych dni. Znamy je z notowań bibliograficznych. Na szczęście wiele egzemplarzy pierwszych druków polskich zachowało się w rodzimych i obcych bibliotekach. Z kolei nie wszystkie posiadają proveniencje i noty, które pozwoliłyby na prześledzenie ich drogi od prasy drukarza do dnia dzisiejszego. Jednak są takie egzemplarze, które "mówią" o sobie.

---

<sup>1</sup> Pierwsze światowe druki znane są z odnalezionych fragmentów. Istnieje przypuszczenie, że najstarszym drukiem był germański poemat, wytłoczony między 1445 a 1454 r. przez Jana Gutenberga. Był to fragment sądu ostatecznego z *Księgi Sybilli*. Ten mały, obustronnie zadrukowany fragment odkryto w 1892 r. w Moguncji. Aktualnie przechowywany jest w Muzeum Gutenberga w tym mieście. Por. C. Clair, *A history of European printing*, London 1976, s. 15; H. Szejkowska, *Książka drukowana XV-XVIII wieku. Zarys historyczny*, Wrocław 1980<sup>3</sup>, s. 23.

<sup>2</sup> Zob. J. Dylsac, *Książki teologiczne wydrukowane w oficynach polskich do połowy XVI wieku*, Lublin 1986 (mps w Bibliotece Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – dalej: BKUL).

## 1. POSIADACZE KSIĄŻEK

Przystępując do ukazania proveniencji starych druków, należy zdawać sobie sprawę, że dopiero znaki własnościowe oraz wszystkie ślady obcowania z książką, pozostawione na jej kartach przez właścicieli lub użytkowników, nadają danemu egzemplarzowi cechy ściśle indywidualne, wyróżniające go spośród innych egzemplarzy, identycznych pod względem wydawniczym<sup>3</sup>.

Próba dotarcia do zachowanych egzemplarzy książek teologicznych zaowocowała ponad 600 notami proveniencyjnymi. O niektórych książkach, szczególnie tych, które są przechowywane w bibliotekach zagranicznych, autor niniejszego artykułu posiada informacje wzięte z katalogów. W związku z dużą liczbą proveniencji podamy tutaj tylko najbardziej interesujące.

Jedną z bardziej ciekawych proveniencji ma egzemplarz *Missale pro itinerantibus* z warsztatu Wietora z 1545 r., przechowywany obecnie w Bibliotece Królewskiej w Uppsali w Szwecji<sup>4</sup>. Znajdująca się w książce proveniencja świadczy, że egzemplarz należał do polskiej biblioteki królewskiej. Napis proveniencyjny: "Ex libris Sereniss ... Sigismundi Regis Polonie", wskazuje, że egzemplarz mszału był prawdopodobnie własnością króla Zygmunta Augusta<sup>5</sup>. Rekonstrukcje biblioteki ostatniego króla polskiego z dynastii Jagiellonów nie wymieniają jednak tego egzemplarza wśród dzieł księgozbioru królewskiego<sup>6</sup>.

W jaki sposób polski mszał dla podróżujących znalazł się w Skandynawii? Według testamentu królewskiego z dnia 6 maja 1571 r. Biblioteka Zygmuntowska została podzielona na kilka części: jedna z nich przeszła na własność siostry zmarłego, Katarzyny Jagiellonki, druga w ręce królowej Anny, pewną liczbę królewskich książek otrzymało kolegium jezuitów w Wilnie<sup>7</sup>. Katarzyna Jagiellonka swoją bibliotekę przekazała w spadku synowi, Zygmuntovi III Wazie, który przybywając do Polski zostawił niektóre książki w Szwecji<sup>8</sup>. Być może w ten sposób omawiany mszał pozostał w Uppsali. Niemniej jednak nie można wyklu-

<sup>3</sup> M. S i p a y l l o, *O metodzie badań proveniencyjnych starych druków*, "Z badań nad polskimi księgozbiórami historycznymi", z. 1, Warszawa 1975, s. 10.

<sup>4</sup> J. T r y p u c k o, *Polonica vetera upsaliensia. Catalogue des imprimés polonais ou concernant la Pologne des XV<sup>e</sup>, XV<sup>e</sup>, XV<sup>e</sup> et XV<sup>e</sup> siècles conservés à la Bibliothèque de l'Université Royale d'Upsala*, Uppsala 1958, poz. 1722.

<sup>5</sup> Z o b. K. H a r t l e b, *Biblioteka Zygmunta Augusta. Studium z dziejów kultury królewskiego dworu*, Lwów 1928.

<sup>6</sup> A. K a w e c k a - G r y c z o w a, *Biblioteka ostatniego Jagiellona. Pomnik kultury renesansowej*, Wrocław 1988. Autorka nie notuje tego druku.

<sup>7</sup> S. L i s o w s k i, *Do dziejów biblioteki Zygmunta Augusta*, [w:] *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*, Wrocław 1951, s. 241.

<sup>8</sup> C z. P i l i c h o w s k i, *Z dziejów szwedzkich zaborów bibliotek i archiwów polskich w XVII i XVIII wieku*, "Rocznik Gdański", 17-18 (1960), s. 13.

czyć, że omawiany egzemplarz dostał się do Szwecji w czasie "potopu" (1655–1656). Szwedzi skonfiskowali wówczas ogromną liczbę dzieł z polskich bibliotek, w tym także królewskiej<sup>9</sup>. Pomimo starań króla polskiego Jana III Sobieskiego w 1680 r. Szwedzi zwrócili tylko kilkaset tomów książek pochodzących z księżnicy królewskiej<sup>10</sup>. Liczne druki pozostały w bibliotekach skandynawskich do dziś.

Szwedzi podczas wspomnianego najazdu na Rzeczpospolitą ograbili również biblioteki litewskie<sup>11</sup>. Świadczy o tym proveniencja w egzemplarzu *Missale pro itinerantibus* z oficyny typograficznej Marka Szarfenberga z 1545 r. Mszał przechowuje obecnie Biblioteka Uniwersytetu w Helsinkach<sup>12</sup>. Proveniencja brzmi: "Ex bibliotheca ducali Radivilliana Nesvisiensi", świadczy więc, że egzemplarz był własnością Radziwiłłów w Nieświeżu.

Wśród licznych wynotowanych proveniencji znajdują się również takie, które wskazują, że poszczególne egzemplarze książek teologicznych należały niegdyś do znanych postaci życia kościelnego. I tak na przykład biskup wileński Wojciech Tabor posiadał w swoich zbiorach dzieło Jana Sacrana *Elucidarius errorum ritus Ruthenici* z ok. 1507 r. Nota proveniencyjna brzmi: "Celebri ac Reverendo in Christo Patri et Domino Alberto Dei gratia"<sup>13</sup>. Obecnie egzemplarz ten znajduje się w Petersburgu. Prawdopodobnie dostał się on do Petersburga ok. 1794 r., kiedy po zdobyciu Warszawy przez Suworowa nastąpiła deportacja licznych bibliotek, w tym także wileńskiej i wielkiego księgozbioru Załuskich<sup>14</sup>.

Byłych właścicieli książek teologicznych możemy rozpoznać także po superexlibrisach. Jednak rozszyfrowanie właściciela superexlibrisu, jeśli nie ujawnił on swego nazwiska, poprzestając jedynie na inicjałach lub herbie, nie jest łatwe. Z oznaczeniem polskich herbów nie mamy wprawdzie większych kłopotów, gdyż możemy posłużyć się tablicami herbowymi, sprawę komplikuje jednak fakt, że polski system heraldyczny opiera się na ustroju rodowym i zakłada używanie

---

<sup>9</sup> Na ten temat zob.: J. Cillijn, *Bericht über polnische Büchersammlungen in schwedischen Bibliotheken*, Cracoviae 1911. Odb. z "Bulletin de l'Académie des Sciences de Cracovie. I. Classe de Philologie. II. Classe d'Histoire et de Philosophie", s. 39–63.

<sup>10</sup> Lisowski, dz. cyt., s. 242.

<sup>11</sup> Pilichowski, dz. cyt., s. 18.

<sup>12</sup> G. Wedres, *Les Plus Anciens livres polonais de la Bibliotheque de l'Universite de Helsinki*, Helsinki 1962, s. 249.

<sup>13</sup> M. Godlewski, *Catalogus librorum qui in bibliotheca Caesarea romano-catholicae ecclesiae Petropolitanae Academia asservantur. Polonica XV et XVI saeculi*, Petersburg 1892, poz. 5.

<sup>14</sup> P. Bąkowski, *Biblioteka Publiczna Załuskich i jej twórcy*, Warszawa 1959, s. 49; Lisowski, dz. cyt., s. 243.

identycznego herbu przez wiele rodzin noszących zupełnie inne nazwiska, często zaczynające się od tej samej litery<sup>15</sup>.

Bez trudu da się ustalić superexlibris prymasa Jana Łaskiego. Zdobi on *Agendę* z 1505 r. Fragment złożony z 4 kart przechowuje obecnie "Ossolineum" we Wrocławiu<sup>16</sup>. Ten sam superexlibris można odnaleźć na egzemplarzu *Missae deficientes* z 1514 r.<sup>17</sup> Jeszcze łatwiej ustalić byłego właściciela katechizmu dla protestantów w opracowaniu Mikołaja Reja z 1543 r. Na unikalnym egzemplarzu znajdującym się obecnie w Bibliotece Kapitulnej w Gnieźnie<sup>18</sup> widnieje pieczętka z herbem Junosza i napisem w otoku: "Stanislaus Karnkowski Archiep. Gnesnen." Prymas Karnkowski posiadał egzemplarz katechizmu do r. 1603, czyli do swojej śmierci. Ale już w latach 1604–1639 katechizm ten przeszedł na własność Alberta Bagińskiego, kanonika uniejowskiego, proboszcza konińskiego. Świadczy o tym drugi zapis proveniencyjny<sup>19</sup>. Nie wiadomo, w jaki sposób ten egzemplarz katechizmu dostał się w ręce Bagińskiego, albowiem prymas Karnkowski na krótko przed śmiercią, bo 20 listopada 1602 r., sporządził piąty z kolei testament, w którym książki teologiczne zapisał jezuitom w Kaliszu<sup>20</sup>.

Wśród książek teologicznych przechowywanych obecnie w polskich bibliotekach zdarzają się takie, które pozwalają z dość dużą dokładnością prześledzić drogę druków od momentu ich wytłoczenia aż do chwili obecnej. Na przykład w egzemplarzu *Sentencji* Piotra Lombarda znajduje się aż 9 zapisów proveniencyjnych. Początkowo należał on do nie ustalonej rodziny używającej herbu Pomian<sup>21</sup>, ale już kilkadziesiąt lat później znalazł się w posiadaniu ojca Lenarta z zakonu dominikanów<sup>22</sup>. Po nim książkę odziedziczył jego współbrat Galewski, który nabył prawdopodobnie ten druk na początku XVII w.<sup>23</sup> Nie możemy tego stwierdzić z pewnością, albowiem pierwsza część zapisu jest zamazana. W tym samym wieku książkę miał w posiadaniu również dominikanin, bakałarz Rajmund Fałęcki<sup>24</sup>. Piąty zapis proveniencyjny wskazuje dokładnie miejsce prze-

<sup>15</sup> S i p a y l l o, dz. cyt., s. 11.

<sup>16</sup> Sygn. XV. 507. IV.

<sup>17</sup> Ossolineum (dalej: Ossol.) sygn. XV. F. 507. a. adl.

<sup>18</sup> Sygn. PL. 108. b. adl.

<sup>19</sup> "Albertus Bagiński C[anonius] U[nieioviensis] P[lebanus] Koniniensis".

<sup>20</sup> Karnkowski powierzył jezuitom założone przez siebie w 1585 r. seminarium duchowne. Por. J. K o r y t k o w s k i, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasi i metropolici polscy od r. 1000 aż do roku 1821*, t. III, Poznań 1889, s. 453.

<sup>21</sup> Herbem tym posługiwano się w Wielkopolsce, Kujawach i Litwie. Wśród 70 rodów spod tego herbu najbardziej znani są Łubieńscy, Brudzewscy i Grabińscy.

<sup>22</sup> "Pris Lenarti Ord. Praed."

<sup>23</sup> "Fris Galewski".

<sup>24</sup> "Fris Raymundi Fałęcki Baccalaurei B."

chowywania *Sentencji*: "Post mortem P. Bacc. Ignatii Raymundi Fałęcki Ord. Praedicatorum applicatur Conventui Dercinensi. Oretur pro eo". Książkę przejęli więc dominikanie w Dereczynie w prowincji litewskiej. Jednak już pod koniec XVII lub na początku XVIII w. *Sentencje* znalazły się w rękach prywatnych bibliofilów<sup>25</sup>. Od nich z kolei egzemplarz zakupiła Biblioteka Publiczna w Warszawie<sup>26</sup>.

Znamy również dzieje egzemplarza *Ordo missae* Jana Burcharda<sup>27</sup>. Nie wiemy, kto był pierwotnie właścicielem książki, albowiem pierwsza nota wskazuje, że w 1607 r. druk ten nabył niejaki Marcin Ostrowski<sup>28</sup>. Potem, prawdopodobnie w XVII w., książkę włączono do zbiorów biblioteki franciszkańskiej w Poznaniu<sup>29</sup>. W XVIII w. egzemplarz znalazł się w zbiorach biblioteki Gimnazjum im. Fryderyka Wilhelma w tym mieście, na co wskazuje pieczętka na karcie tytułowej<sup>30</sup>. 16 lutego 1890 r. profesor Stefan Wierzyński nabył egzemplarz dzieła Burcharda do zbioru bibliotecznego Gimnazjum im. Jana Kantego w Poznaniu<sup>31</sup>. Ostatnia proveniencja wskazuje, że w 1932 r. egzemplarz został ofiarowany Bibliotece Uniwersytetu Poznańskiego i tam znajduje się do dnia dzisiejszego<sup>32</sup>.

Los niektórych egzemplarzy jest znany tak z proveniencji, jak i ze wzmianek w literaturze. Dzięki temu możemy na przykład odtworzyć niezwykle interesujące dzieje *Agendy* z 1499 r. z warsztatu gdańskiego impresora Konrada Baumgardta<sup>33</sup>. Z notatki proveniencyjnej odczytujemy: "Amen amen dico vobis, Andreas Schmack. Cum privilegio S<sup>ae</sup> M<sup>ia</sup>, ad annos decem sumptu M. Caspari Frisii Thoruniensis". Ponieważ Friese zmarł 3 września 1623 r. w Toruniu<sup>34</sup>, można wnioskować, że notatkę tę uczyniono przed tą datą. Druga proveniencja, brzmiąca: "Andreas Bitander Studiosus Lubauiensis. Lubavo-Borussus et poc. (?) et Pelplinensis et Gedanensis. Anno Dni 1631", wskazuje, że do r. 1631 egzemplarz *Agendy* znajdował się na terenie Prus Królewskich (Toruń, Lubawa, Pelplin

<sup>25</sup> "Ex libris Stanislai Bąkowski" i "Ex libris P. Rakowicz".

<sup>26</sup> Sygn. XVI. Qu. 129.

<sup>27</sup> Zob. Biblioteka Uniwersytetu Poznańskiego (dalej: BUP), sygn. SD. 2001 II.

<sup>28</sup> "Ego sum possesor Martinus Ostrowski. A. D. millesimo sexcentesimo sep[timo]".

<sup>29</sup> "Conventus Posnaniensis Ordinis Minorum Fratrum s. Francisci ad s. Antonium".

<sup>30</sup> "Königl. Friedrich Wilhelm Gymnasium". Było to gimnazjum ewangelickie. Zob. W. J a k ó b c z y k, *Dzieje Wielkopolski*, t. II, Poznań 1973, s. 255.

<sup>31</sup> Zob. pierwsza wyklejka książki. Odręczny zapis Wierczyńskiego.

<sup>32</sup> "Exlibris: BUP. Dar Kuratorium Okr. Szk. Poznańskiego. Z księgozbioru Gimn. im. Jana Kantego w Poznaniu. 1932".

<sup>33</sup> Por. Biblioteka Narodowa (dalej: BN), sygn. Inc. Qu. 141.

<sup>34</sup> Z. N o w a k, *Początki sztuki drukarskiej na Pomorzu w XV wieku*, Gdańsk 1976, s. 181.

i Gdańsk). Dalsze dzieje tej książki są znane z opracowań<sup>35</sup>. Otóż *Agenda* trafiła do Biblioteki Tarnowskich w Dzikowie. Stało się to prawdopodobnie w początkach XIX w., kiedy Jan Feliks Tarnowski gromadził swoje zbiory, korzystając z pomocy znanych bibliografów: Józefa Dzierzkowskiego, Józefa Dzieduszyckiego i Hieronima Juszyńskiego<sup>36</sup>. Michał Marczak pisze, że dzięki nim udało się Tarnowskiemu "zdobyć dla Dzikowa kilkaset egzemplarzy dzieł z biblioteki cystersów w Oliwie i z innych klasztorów i miast dawnych Prus Królewskich"<sup>37</sup>. Informację tę potwierdza pamiętnik Walerii Tarnowskiej, żony bibliofila, która pod datą 24 lipca 1817 r. zapisała: "Jaś poczynił wielkie żniwo starych ksiąg spośród resztek biblioteki klasztornej złupionej przez Francuzów"<sup>38</sup>. Nie wiadomo jednak, czy omawiana *Agenda* znajdowała się w bibliotece cystersów czy gdzieś indziej. W czasie I wojny światowej najcenniejsze zbiory z Dzikowa zostały wywiezione do Krakowa i przez dłuższy czas były trzymane tam w skryniach. Po przewiezieniu na powrót do zamku dzikowskiego częściowo je uporządkowano. Dnia 23 grudnia 1927 r. wybuchł pożar. *Agendę* uratowano tylko dlatego, że w pierwszej kolejności wynoszono najcenniejsze druki, a do takich zaliczano omawianą książkę. Po wybuchu II wojny światowej *Agendę* ukryto w krypcie grobowej Stanisława Tarnowskiego w podziemiach kościoła dominikańskiego w Tarnobrzegu. Dzięki temu książka liturgiczna ocalała. W 1946 r. *Agendę* umieszczono w Bibliotece Jagiellońskiej, a następnie włączono ją do zbiorów dzikowskich w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

Większość omawianych druków teologicznych należała niegdyś do bibliotek klasztornych i parafialnych. Analizując pozostawione na książkach adnotacje proweniencyjne można zauważyć, że najwięcej druków teologicznych posiadali dominikanie, franciszkanie, kanonicy regularni i jezuita, mniej egzemplarzy benedyktyni z Łysej Góry<sup>39</sup>, karmelici bosy w Czernej, Lwowie i Poznaniu<sup>40</sup>, kameduli na Bielanych i Krakowie<sup>41</sup> i klaryski w Starym Sączu<sup>42</sup>. *Epithome*

<sup>35</sup> I. Fabiani-Madeyska, *Odwiedziny Gdańska w XIX wieku*, Gdańsk 1957, s. 76–77; M. Marczak, *Biblioteka Tarnowskich w Dzikowie*, Kraków 1921, s. 7.

<sup>36</sup> Fabiani-Madeyska, dz. cyt., s. 77.

<sup>37</sup> Marczak, dz. cyt., s. 7.

<sup>38</sup> Fabiani-Madeyska, dz. cyt., s. 77.

<sup>39</sup> W bibliotece na Świętym Krzyżu przechowywali oni *Missale pro itinerantibus* z oficyny Wiktora z 1545 r. Proweniencja brzmi: "Monrij St. Crucis in Monte Calvo".

<sup>40</sup> Np. *Agenda Gnesnensis* z 1549; *Methodus confessionis* z 1546 (obecnie Ossol., sygn. XVI. Qu 3105 i XVI. O. 606).

<sup>41</sup> Np. *Libellus elegans* Jana Chryzostoma i *Proverbia Salomonis* Jana van der Campna (obecnie Ossol., sygn. XVI. O. 432 i XVI O. 571).

<sup>42</sup> *Psalterz Dawidów* w opracowaniu Reja z 1546 r., sygn. 75.

*conclusionum* Wrocławczyka znajdowała się w bibliotece obrządku greckokatolickiego w Przemyślu<sup>43</sup>.

Czytelnicy i użytkownicy niejednokrotnie obok swojego nazwiska i daty zakupu odnotowywali cenę, jaką zapłacili za książkę. Oto w dziele pt. *Tractatus contra malos divites et usurarios*<sup>44</sup> Stanisława Zaborowskiego jest adnotacja, że zakupiono je za 2 grosze. Podobnie krótki zapis spotykamy w książce *Dialogus de vita beata* – "emptus uno gr"<sup>45</sup>. Ceny zakupu książek zapisywano również w czasach nowszych. Zenon Celichowski nabył dnia 11 listopada 1872 r. egzemplarz *Żywota Pana Jezusa Krysta* z oficyny Hieronima Wietora z 1522 r. za 337 talarów<sup>46</sup>. Prawdopodobnie ten sam bibliograf zakupił egzemplarz *Psalterza* w tłumaczeniu Wróbla, płacąc antykwariuszowi poznańskiemu Lissnerowi 60 talarów. Lissner nabył zaś książkę za 57 talarów na jakiejś aukcji, która miała miejsce w 1872 r.<sup>47</sup> Cena *Żywota* była niemal 5 razy wyższa niż *Psalterza*.

Stare książki były bardzo drogie, dlatego też właściciele strzegli je przed nieuczciwymi czytelnikami. Świadczą o tym zaklęcia, jakie wypisywali na egzemplarzach ze swoich bibliotek. Na wspomnianym egzemplarzu *Agendy* z 1499 r. Andrzej Bitander zapisał 29 stycznia 1631 r.: "Qui nichii (!) furavit librum istum non videbit Jesum Christum. Hoc scripserunt Dominica 14 post Epiphania. Jesus Maria. Haec sunt duo nomina. In eternum permenet et in seculum seculi". W formie wiersza swoje zaklęcie zapisał w XVII w. właściciel łacińskiego *Hortulusa* z 1533 r.:

Si vis videre Jesum Christum,  
Noli furare librum istum,  
Si furabis  
Caput dabis  
In patibulo regnabis<sup>48</sup>.

Jeszcze groźniej brzmi zaklęcie zamieszczone w *Examen spirituum* Mateusza z Kościana: "Ego sum Joannes Storzypieta, qui mihi istos libellos furabit lignis missam habebit et porcus illi ministrabit"<sup>49</sup>. Obok zaklęcia swoje nazwisko umieścił również czytelnik *Compendiosum directorii*. Pisał: "Hic liber meus, Testis est Deus. Qui illum quaerit, Hoc nomen erit: Mathias natus, Wręczycky vocatus"<sup>50</sup>.

<sup>43</sup> Obecnie BKUL, sygn. P. XVI. 69.

<sup>44</sup> Zob. Ossol., sygn. XVI Qu. 269.

<sup>45</sup> Zob. tamże, sygn. XVI. Qu. 2006.

<sup>46</sup> Zob. Biblioteka PAN w Kórniku (dalej: BPAN Kórnik), sygn. Cim. F. 4188.

<sup>47</sup> Zob. tamże, sygn. Cim. O. 117.

<sup>48</sup> Zob. tamże, sygn. Cim. O. 103.

<sup>49</sup> Zob. tamże, sygn. Cim. O. 87.

<sup>50</sup> Zob. egzemplarz w Bibliotece Seminarium Duchownego we Włocławku, sygn. 7722 d.

Niezwykły zapis proveniencyjny spotykamy w *Agendzie* z r. 1517. Czytamy tam: "Gregorius Lipka kucharz z Choczimia"<sup>51</sup>. Dziwne wydaje się, że właścicielem książki liturgicznej przeznaczonej dla kapłanów był kucharz. Jednak zapis wyraźnie o tym świadczy.

Na licznych egzemplarzach ksiązek teologicznych widnieją notatki sporządzone przez bibliografów lub bibliotekarzy w ostatnim stuleciu. Z tych zapisów dowiadujemy się o interesujących zdarzeniach, które również "mówią" o dziejach ksiązek. Z przeszło 50 tego rodzaju zapisów podamy tutaj kilka najbardziej charakterystycznych.

Na pierwszej karcie egzemplarza *Psalterza* w opracowaniu Mikołaja Reja napisano odręcznie: "Wiszniewski opisuje ten psalterz (VI 487). Kładzie dlań datę wydania przed 1548 r. poczytując druk za wietorowski lub u szarfenbergów. Wydanie to nie jest oznaczone dostatecznie, ani porównane z współczesnymi, chociaż je mają za wielce różne od wróblowego przekładu twierdząc, że nie jest przekładem Reja. Patrz Jocher 2381; Estreicher XV, s. 66–67"<sup>52</sup>.

Podobnie informujący charakter posiada odręczna notatka w *Żywocie* Baltazara Opecia: "ten egzemplarz jest arcydziełem odrestaurowania przez Wład. Bartynowskiego. Kupiono egzemplarz tak obszarpany, czarny z brudu, postrzępiony i rozlatujący się, że nie przyjmować było można, iż z niego da się jako taką całość stworzyć"<sup>53</sup>.

Zdarzają się też zapisy informujące o genezie książki. Taką notatkę wyczytać można w *Vita Stanisłai* Jana Długosza, przechowywanym obecnie w Bibliotece PAN w Gdańsku. Oto jej fragment: "Autograf pergaminowy tego dzieła złożył Długosz sam w archiwum Kapituły Krakowskiej. Drugi najdawniejszy kodeks posiadali Jezuita krakowscy, trzeci Jezuita w Świdnicy na Szląsku. Benedykt z Poznania skrócił żywot św. Stanisława, którego rękopis znajdował się w Bibliotece Wrocławskiej. Pierwsze to dzieło swoje napisał Długosz wskutek rozkazu Zbigniewa Oleśnickiego opowiadając żywot św. Stanisława w formie legendy, w której było pełno błędów"<sup>54</sup>.

Absolutna większość ksiązek teologicznych będąca niegdyś w posiadaniu bibliotek kościelnych i prywatnych w ostatnich dwóch wiekach stała się własnością bibliotek magnackich: Tarnowskich, Lubomirskich, Potockich, Dzieduszyckich, Działyńskich, Ossolińskich, Zamoyskich, Branickich, Baworowskich i Załuskich. Zbiory te w okresie powojennym (od 1946 r.) włączano do bibliotek państwowych: Biblioteki Narodowej, Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Naukowego,

<sup>51</sup> Zob. Ossol. sygn. XVI. Qu. 2321.

<sup>52</sup> Zob. Muzeum Narodowe w Krakowie, Zbiory Czartoryskich (dalej: MN Kraków, Zb. Czart.), sygn. XVI. 1039 I.

<sup>53</sup> Na książce z oficyny typograficznej Hieronima Wietora z 1522 r. Zob. Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), sygn. Cim. F. 8032.

<sup>54</sup> Sygn. 527 55.



Biblioteki Publicznej w Warszawie, Bibliotek PAN w Gdańsku, Kórniku, Krakowie, Warszawie, "Ossolineum" i innych. Większość dzieł teologicznych należy dzisiaj do zbiorów bibliotek państwowych. Mniejszą część druków posiadają zbiory kościelne i biblioteki zagraniczne.

## 2. KOMENTARZE DO TREŚCI DRUKÓW

Obok zapisów proveniencyjnych zamieszczonych na kartach książek teologicznych znajdujemy także odręczne komentarze do wydrukowanego tekstu. Można je dostrzec nad i pod wierszami tekstu, na obu marginesach oraz na dodatkowych kartach. Notatki te świadczą o korzystaniu z danego egzemplarza i zainteresowaniu tą pozycją książkową.

W omawianych książkach teologicznych zamieszczono różnorodne komentarze. Znajdujemy tam zapiski analizujące całe passusy dzieła, poszczególne zdania i wyrazy, a także podkreślenia pewnych fragmentów i pojedynczych wyrazów oraz odniesienia do Pisma św. i pisarzy patrystycznych. W książkach teologicznych spotykamy również uzupełnienia tekstu drukowanego. Liczne noty na egzemplarzu *Agendy* z 1499 r. z oficyny Baumgarta sprawiają wrażenie korekty drukarskiej. Od składki D na marginesach występują liczne glosy rękopiśmienne, podkreślenia, wyjaśnienia i poprawki, mające charakter uzupełnień tekstu. Są one pisane atramentem, czytelnie, tą samą ręką i tą samą ortografią, która jest w tekście. Miejscami znajdują się uwagi, jakby skierowane do impresora, np. "hic", "hic incipit" i znaki umowne, które lokalizują miejsca do poprawy. Wiele z tych poprawek to jakby znaki korektorskie wykazujące błędy druku, np. na karcie E<sub>1</sub> recto. Zapisy te urywają się zupełnie na karcie E<sub>2</sub> verso<sup>55</sup>.

Poprawki tekstu drukowanego znajdujemy również w *Psalterzu* w tłumaczeniu Walentego Wróbla z 1539 r.<sup>56</sup>. Dotyczą one tylko tekstu łacińskiego. Egzemplarz ten, jak wskazuje proveniencja, należał niegdyś do Juliana Ursyna Niemcewicza. Możliwe, że poprawki tekstu były jego dziełem. Wygląda to mniej więcej w ten sposób: w tekście oryginalnym "Fili hominum usque quo gravi corde" czytelnik skreślił słowa "usque quo gravi corde" i na górze napisał ręką "gravi usque duro corde". Uczynił ponadto liczne skróty, jak np. w psalmie 50 przy słowach "Cor mundum crea in me Deus" na marginesie zanotował "Cor mūdū". Podobnych poprawek i marginalnych skrótów znajduje się w tym egzemplarzu bardzo dużo<sup>57</sup>.

<sup>55</sup> Zob. BN, sygn. Inc. Qu. 141.

<sup>56</sup> Wydrukowany przez Helenę Unglerową.

<sup>57</sup> Zob. Biblioteka PAN w Gdańsku (dalej: BPAN Gdańsk), sygn. 453 54.

W 1522 r. student Uniwersytetu Jagiellońskiego Piotr z Sieciechowa dołączył do egzemplarza *Canones poenitentiales* z 1521 r.<sup>58</sup> 15 kart odręcznego komentarza wraz z uzupełnieniami do przeczytanego tekstu. Na pierwszej dodatkowej karcie zamieścił *Continuatio additamentorum de canonibus*. Następnie dodał *Excepta ex libro Johannis decretorum doctoris de cano[nibus]. Et primo de Ca. XXIV. De interfecione puerorum*<sup>59</sup> i zupełnie niespodziewanie dopisał na marginesie: "brevis et compendiosa meditatio vitae domini nostri Jesu in missa sequitur. Notandum, quod in missa tota vita Christi representantur"<sup>60</sup>.

Podobnego rodzaju komentarz do treści druków znajdujemy w agendzie krakowskiej z 1517 r.<sup>61</sup> Na końcowej czystej karcie czytelnik, zapewne kapłan, zamieścił w języku polsko-lacińskim *Ordo copulandi Matrimonium*. Tekst drukowany jest tylko w języku lacińskim. Czytelnik przepisał go prawdopodobnie z agendy krakowskiej z 1514 r., albowiem *Modus copulandi* w języku polskim jest tam wydrukowany<sup>62</sup>.

Inne uzupełnienie tekstów spotyka się w *Missale Cracoviense* z 1515 r.<sup>63</sup> Czytelnik tuż przed kanonem napisał odręcznie na całą szerokość karty: "Prosa pro animabus defuntiis", a na ostatniej stronie nuty prefacji.

Uzupełnienia wprowadził również kapłan korzystający z egzemplarza *Missale pro itinerantibus*<sup>64</sup>. Na karcie F<sub>3</sub> i F<sub>4</sub> około 1550 r. dopisał ręką *Officium de Sepulchro* (bez nut). W oficjum tym znajduje się również sekwencja: "Victime paschali laudes Christo nunc persolvemus". Podobne teksty liturgiczne zamieścił czytelnik w agendzie gnieźnieńskiej z r. 1549<sup>65</sup>.

Najczęściej w omawianych drukach teologicznych spotykamy komentarze do wybranych zdań i wyrazów z tekstu drukowanego. Tego rodzaju zapiski znajdujemy na przykład w *Septem canonicae epistolae* z 1516 r.<sup>66</sup> czy w *Libellus de quibusdam futuris ex S. Brigatae revelationibus libris* z 1522 r.<sup>67</sup>

Innego rodzaju komentarzem do treści druków są powtórzenia pojedynczych wyrazów, które czytelnik wybrał z tekstu i zanotował na marginesie. Pojedyncze powtórzenia imion znajdujemy w dziele *Tractatus de sacramentis* Mikołaja z

<sup>58</sup> Zob. BUP, sygn. SD. 234057 II.

<sup>59</sup> Por. Karta 12 (verso).

<sup>60</sup> Por. Karty 13–17.

<sup>61</sup> Zob. BPAN Gdańsk, sygn. 2651 71.

<sup>62</sup> Por. A. Kryński, M. Kryński, *Zabytki języka polskiego z wieku XIV-go, XV-go i początku XVI-go*, Warszawa 1925<sup>2</sup>, s. LXVI.

<sup>63</sup> Zob. BPAN Gdańsk, sygn. 593 55.

<sup>64</sup> Zob. BUP, sygn. SD. 167 II.

<sup>65</sup> Zob. Ossol., sygn. XVI. Qu. 3105.

<sup>66</sup> Zob. BJ, sygn. Cim. 4328.

<sup>67</sup> Zob. Ossol., sygn. XVI. O. 465.

Błonia z 1529 r.<sup>68</sup> W książce Erazma z Rotterdamu pt. *Epistola contra quosdam* czytelnik wybierał skróty ksiąg Pisma św.<sup>69</sup>, a w egzemplarzu pt. *Tractatus de sacramentis* z Biblioteki Narodowej studiujący kapłan powtarzał pierwszy wyraz rozdziału<sup>70</sup>.

Zdarzają się również marginalia odbiegające nieco od treści, ale do niej, nawiązujące. Takim przykładem są zapiski sporządzone w egzemplarzu *Ordo missae* Jana Burcharda z 1512 r.<sup>71</sup> Czytelnik obok fragmentu dotyczącego mszy św. wotywnych napisał: "In votis quare non cantat", a cały fragment dotyczący okresu wielkopostnego i wielkanocnego wyraził jednym zdaniem: "A Septuagentessima ad Pasquam".

Niejednokrotnie czytelnicy podkreślali po prostu interesujące ich zdania i wyrazy, na przykład w egzemplarzu *Modus confitendi* Andrzeja Hiszpana<sup>72</sup> i *Carmina Sibilleae* Jerzego Libana<sup>73</sup>.

W książkach teologicznych spotyka się także glosy, które podają ważne wydarzenia, jakie miały miejsce w życiu posiadacza dzieła. Na przykład w egzemplarzu *Methodus confessionis* z 1546 r. na karcie V verso czytelnik napisał odręcznie: "Inscriptio apothecae. Morborum hostis et mortis horror sum ego. Quae foris splendent intusque faent. A. D. 1560 12 mensis Augusti facta est nimia valde infecta ama morbo [?!] pestifero multi hominum in Lublin defuncti sunt. 1592 in eadem Civitate pestis maxima grassabatur; hominum ferme numere 6 000 et vivis sublatis sunt [...]"<sup>74</sup>. W *Psalterzu* opracowanym przez Mikołaja Reja przy psalmie 7 czytelnik napisał na marginesie: "Na niebezpieczeństwo żywota naszego"<sup>75</sup>.

### 3. NOTATKI NIE MAJĄCE ZWIĄZKU Z TREŚCIĄ

Obok zapisów wiążących się z treścią znajdujemy w zachowanych egzemplarzach notatki nie mające nic wspólnego z tekstem. Podobnie jak zapiski omawiane w poprzednim paragrafie tak i te charakteryzują się wielką różnorodnością, chociaż jest ich znacznie mniej.

<sup>68</sup> Zob. BPAN Gdańsk, sygn. 1913 64.

<sup>69</sup> Zob. BN, sygn. XVI. O. 34.

<sup>70</sup> Sygn. XVI. Qu. 736.

<sup>71</sup> Zob. Biblioteka im. Raczyńskich w Poznaniu, sygn. IV k. b. 13 adl.

<sup>72</sup> Z 1540 r. Zob. BN, sygn. XVI. O. 148.

<sup>73</sup> Z 1535 r. Zob. BJ, sygn. Cim. 33.

<sup>74</sup> G o d l e w s k i, dz. cyt., poz. 31.

<sup>75</sup> Zob. MN Kraków, Zb. Czart., sygn. XVI. 1039 I.

W polskich bibliotekach zachowały się egzemplarze dzieł teologicznych, w których czytelnicy zamieszczali modlitwy nie nawiązujące bezpośrednio do tekstu drukowanego. Przykładem może być egzemplarz *Pozdrawiania wszystkich członków Pana Jezusowych* z 1535 r., w którym czytelnik zamieścił rękopis tłumaczenia *Magnificat* w języku polskim<sup>76</sup>. Modlitwy zapisano również w *Missale Gnesnense* z 1523 r.<sup>77</sup> Zdarzają się także wypisane na kartach książek jednozdaniowe modlitwy: w książce pt. *Salitares paraeneses* z 1542 r. na przykład "Panie Boże racz wspomóc człowieka kazdego y mnie Iakuba sluge thwego grzessnego"<sup>78</sup>, a na druku Psalmu 50 w tłumaczeniu Wróbla "Moj laskawy Panie we mnie wierzaj"<sup>79</sup>.

Inną grupę notatek tego rodzaju stanowią komentarze religijne. Na przykład w *Missale pro itinerantibus* z oficyny Marka Szarfenberga z 1545 r. pewien kapłan zamieścił odręczny zapis o skuteczności mszy św. według objawienia papieża Grzegorza Wielkiego<sup>80</sup>.

Następna grupa zapisków dokonanych przez czytelników książek teologicznych to notatki historyczno-informujące. Na przykład na ostatniej karcie dzieła pt. *Rubrica Generalis* z 1536 r. znajduje się rękopis dziejów klasztoru jasnogórskiego<sup>81</sup>, w egzemplarzu agendy gnieźnieńskiej z 1512 r. natomiast bardzo ciekawy tekst, który w kilku miejscach jest niestety uszkodzony: "24 Novembris [...] Sancte Catarine 1595 ego Joannes Popielski veni in Bothkow diocesis Vladislaviensis qui non potui ulterius dla wielkiej kry na Wislie w szkucie, gdzie b[yl] umyślił zaiechać. Tegosz posnala comenda [...] y Ambrozego w timże 15[95] zly człowiek mielczarz w Slupiech poranil, stąd samrzeć musial, pochowany w Łowiczu. Requiescat in Sancta Pace"<sup>82</sup>.

Notatkę o charakterze politycznym zamieścił w połowie XVI w. czytelnik książki pt. *Proсарum dilucidatio* z 1530 r. Na dwóch czystych kartach napisał: "Conservantia Regnorum sunt virtutes cardinales, videlicet prudentia consulum [...]. Signa ruinae regni sunt Consilia impia [...]. Quae sunt pacis sectemur semper. Iusticia et pax osculatae sunt. Iusticia fecit pacem, pax divitias [...]"<sup>83</sup>.

<sup>76</sup> Zob. Ossol., sygn. XVI. O. 224.

<sup>77</sup> Tamże, sygn. XVI. F. 4043.

<sup>78</sup> T r y p u é k o, dz. cyt., poz. 253.

<sup>79</sup> Zob. Ossol., sygn. XVI O. 494.

<sup>80</sup> Zob. BPAN Kórnik, sygn. XVI Qu. 2727.

<sup>81</sup> Zob. Biblioteka Seminarium Duchownego w Sandomierzu, sygn. 41524.

<sup>82</sup> Zob. BPAN Kórnik, sygn. Cim. Qu. 2993.

<sup>83</sup> Zob. Biblioteka Publiczna w Warszawie, sygn. XVI. Qu. 136; Por. A. Kaweck a-G r y c z o w a, *Katalog starych druków Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, Cz. 2: Polonica XVI wieku*, Warszawa 1957, poz. 356.

Innymi notatkami nie mającymi związku z treścią dzieła były przysłowia i sentencje. Należy zaznaczyć, że zarówno użyta w nich łacina, jak i polszczyzna pozostawiają wiele do życzenia, tak że miejscami trudno doszukać się sensu. Polskie i łacińskie przysłowia znajdujemy w *Sermo de tuenda dignitate sacerdotali* z 1543 r. Oto niektóre z nich:

Smieymy ssye sskogo mosszemij  
 Im ktho vyedzi natym iada  
 Bos lassus forcius pedem fiet  
 Ym ktoh sstarszi tym vniego zgon thwarsszi  
 Sine dormiat dopuszcz my sspacz  
 Audaces fortuna iuvat  
 Za sszwatym szczessze chodzy<sup>84</sup>.

Sentencje łacińskie zostały też wypisane w egzemplarzu *Canones poenitentiales* Astesana z 1534 r.<sup>85</sup> W *Psalterzu* w tłumaczeniu Wróbla z oficyny typograficznej Heleny Unglerowej z 1539 r. czytelnik tuż przed psalmem 138 napisał: "Siedzenie to jest śmierć i pogrzeb mój"<sup>86</sup>.

Nie zawsze jesteśmy w stanie powiedzieć, co miał czytelnik na myśli pisząc pewne zdania i wyrazy. Na przykład w *Pozdrawianie wszystkich członków Pana Jezusowych* odręcznie zapisano tytuły trzech dzieł, które czytelnik kojarzył sobie z tą pozycją: *Pozdrawianie wszystkich członków Pana Jezusowych*, *Erazma z Rotte[rdamu]: Modlitwa Pańska* i *Tarcza duchowna*<sup>87</sup>.

Przeglądając karty książek teologicznych, dostrzegamy niejednokrotnie jakieś cyfry<sup>88</sup>, daty<sup>89</sup> i nazwy miejscowości<sup>90</sup>, których zweryfikować niepodobna. Spotkać można również rysunki. W egzemplarzu *Ode dicolos [...] de inferorum demolitione et passione*<sup>91</sup> na ostatniej, czystej karcie widnieje na przykład narysowany atramentem baranek wielkanocny. Zapewne czytelnik rozważając mękę Chrystusa skojarzył sobie Zbawiciela z barankiem, który jest prowadzony na rzeź<sup>92</sup>.

<sup>84</sup> Zob. BUP, sygn. SD 229179 I. Por. J. Cybertowicz, *Katalog druków polskich XVI w. Biblioteki Głównej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*, Poznań 1963, poz. 174.

<sup>85</sup> Zob. BPAN Kórnik, sygn. Cim. O. 567.

<sup>86</sup> Zob. tamże, sygn. Cim. O. 45.

<sup>87</sup> Zob. BJ, sygn. Cim. 26 adl.

<sup>88</sup> Np. w egzemplarzu pt. *Wyłożenie modlitwy Pańskiej* z 1543 r. Zob. MN Kraków, Zb. Czart., sygn. XVI. 1004 I.

<sup>89</sup> Np. w *Ecclesiastes* z 1522 r. Zob. Ossol. sygn. XVI. Qu. 2891.

<sup>90</sup> Np. w *Epistola collaudataria*. Zob. BN, sygn. XVI O. 478.

<sup>91</sup> Zob. BN, sygn. XVI. O. 73.

<sup>92</sup> Por. Iz 53, 7.

Observerwając liczne adnotacje na egzemplarzach omawianych książek, tak proweniencyjne, jak i marginalne, można stwierdzić z dużym prawdopodobieństwem, że książka teologiczna z pierwszego okresu drukarstwa polskiego cieszyła się dużym zainteresowaniem. Druki bez śladów czytania stanowią bowiem mniejszość wśród zachowanych egzemplarzy.

Charakter adnotacji wskazuje wyraźnie, że książką teologiczną interesowali się szczególnie duchowni, co jest zrozumiałe samo przez się. Jednakże znajdujemy również ślady korzystania z książki teologicznej przez ludzi świeckich. Adnotacje późniejsze, zwłaszcza z XVIII, XIX i XX w., zostały dokonane przez bibliografów, bibliologów i bibliotekarzy. Wszystko to świadczy nie tylko o zapotrzebowaniu społecznym na tego rodzaju dzieła, ale również o dużej wiedzy impresorów o zainteresowaniach czytelnicy.

ORIGINES ET NOTES DANS LES LIVRES THÉOLOGIQUES PUBLIÉS  
DANS LES PAVILLONS TYPOGRAPHIQUES POLONAIS  
JUSQU'À LA MOITIÉ DU XVI<sup>e</sup> SIÈCLE

R é s u m é

Dans la période de 1475 à 1550 on imprimait environ 590 livres théologiques dans les pavillons typologiques polonais. La plupart étaient préservés dans les libraries polonaises et étrangères, soit un exemplaire par livre soit plusieurs. Dans de nombreux exemplaires on parle des origines et des diverses notes ce qui nous permet de poursuivre l'histoire d'un exemplaire donné du moment de sa publication jusqu'à ce jour.

Les livres théologiques étaient dans les collections monastiques, paroissiales, royales, de magnats, de nobles, ainsi que dans les collections des lycées. Ils étaient la propriété de bibliophiles, de bibliographes, de scholars plus ou moins connus et des gens simples.

On a laissé des commentaires sur les pages des livres concernant des matières. Ces commentaires sur les pages nous prouvaient que ces livres étaient lus. Il y avait une grande diversité de formes pour faire ces commentaires de textes: des scrutins, des notes marginales, des abréviations, des indications, en soulignant, en faisant des associations avec le texte qu'on lit et avec des suppléments de texte publiés. Il y a moins de notes qui n'ont aucune relation avec le contenu. Néanmoins ces notes aussi prouvent que les lecteurs avaient le livre dans leurs mains. Certainement la diversité des annotations étaient solidement motivée pourtant nous ne sommes pas capable d'identifier les intentions d'un lecteur.

La plupart des notes examinées sont originaires du XVI<sup>e</sup> siècle, ce qui signifie que le livre fut lu le plus souvent dans la courte période après avoir été publié dans le pavillon typographique.

*Traduit par Jan Klos*